

Rosja: Niestandardowy wyrok dla Aleksieja Nawalnego

Jadwiga Rogoża

30 grudnia moskiewski sąd ogłosił wyrok w sprawie Aleksieja Nawalnego i jego brata Olega o defraudację środków koncernu Yves Rocher (firma Olega świadczyła dla koncernu usługi kurierskie). Aleksiej Nawalny został skazany na 3,5 roku w zawieszeniu na 3 lata, jego brat – na 3,5 roku bezwzględnego więzienia. W dniu ogłoszenia wyroku w Moskwie odbył się spontaniczny wiec poparcia dla braci Nawalnych, który zgromadził od 1,5 do 5 tys. uczestników. Podobne akcje odbyły się też w kilku innych miastach Rosji, były jednak jeszcze skromniejsze. Sam Nawalny zapowiada organizację w najbliższych miesiącach wieców protestu w największych rosyjskich miastach.

Komentarz:

- Procesowi braci Nawalnych od początku towarzyszyły liczne naruszenia procedur i praw oskarżonych, a nawet wątpliwości co do głównego zarzutu prokuratury (przed sądem przedstawiciele Yves Rocher zeznali, iż nie ponieśli strat w wyniku współpracy z firmą Olega Nawalnego). Główną intencją procesu było skompromitowanie Aleksieja Nawalnego – najważniejszego obecnie rosyjskiego opozycjonisty, autora wielu głośnych śledztw nt. korupcji w rosyjskiej elicie rządzącej, które przedostają się do szerszej opinii publicznej w Rosji oraz są nagłaśniane przez media zagraniczne. „Neutralizacja” głównego opozycjonisty jest szczególnie potrzebna władzom w chwili, gdy obawiają się one wzrostu niezadowolenia elit i społeczeństwa w związku z pogarszającą się sytuacją gospodarczą.
- Mimo wyroku skazującego dla Nawalnego werdykt sądu jest niestandardowy. Opozycjonista już wcześniej skazany był na 5 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu, więc kolejny wyrok powinien skutkować karą bezwzględnego więzienia. Tymczasem zamiast wyroku więzienia dla Aleksieja, co wywołałoby krytykę w Rosji i na świecie, skazano jego brata, który ma być swego rodzaju zakładnikiem i dawać władzom narzędzie nacisku na opozycjonistę. Dodatkowo, niektórzy kremlowscy eksperci interpretują stosunkowo łagodny wyrok dla Aleksieja Nawalnego oraz dalsze decyzje sądu (który oddalił wszystkie skargi na łamanie przezeń reżimu aresztu domowego) do tworzenia wokół Nawalnego atmosfery dwuznaczności i podsycania pogłosek, iż jest on „projektem Kremla”.
- Polityczny wyrok dla braci Nawalnych nie wywołał masowych protestów. Nie wywołują ich też rosnące trudności gospodarcze, które uderzyły tak w klasę średnią i część elit, jak i biedniejsze grupy społeczne. W wielkomińskiej klasie średniej – grupie, która relatywnie

najbardziej ucierpiała w wyniku kryzysu – panuje zniechęcenie i rośnie gotowość do emigracji. W 2014 roku odnotowano rekordową emigrację za cały okres rządów Władimira Putina (wg Rosstatu, wyemigrowało ponad 200 tys. osób w okresie styczeń–sierpień), z Rosji wyjechało też wiele znanych postaci – Michaił Chodorkowski, pisarz Borys Akunin, wielu ekspertów i publicystów. Także biedniejsi mieszkańcy Rosji, mimo niezadowolenia z rosnących cen żywności, nie wychodzą na ulice. Po raz kolejny pokazuje to, iż tradycyjne dla rosyjskiego społeczeństwa bierność i atomizacja, wraz z rosnącą represyjnością państwa, skutecznie zapobiegają przekształceniu się realnego niezadowolenia w aktywność protestacyjną.